

Sygn. akt: I C 1013/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. i K. G.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I. pozbawia wykonalności w całości tytuł wykonawczy, na który składa się bankowy tytuł egzekucyjny z 2 maja 2011 r. wystawiony przez Bank (...) S.A. z siedzibą

w K. zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z 9 czerwca 2011 r.,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powodów: M. G. i K. G. kwotę 7.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 1013/22

UZASADNIENIE

Powodowie K. G. i M. G. wnieśli o pozbawienie

w całości wykonalności tytułu wykonawczego tj. bankowego tytułu egzekucyjnego

z dnia 2 maja 2011 r. wydanego przez Bank (...) S.A. z siedzibą w G. zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego

w M. I Wydział Cywilny z 9 czerwca 2011 r. w sprawie o sygn. akt I Co(...).

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 18 września 2002 r. zawarli z bankiem (...) S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu hipotecznego w USD

nr (...). Zabezpieczenie umowy stanowił bankowy tytuł egzekucyjny. Bankowy tytuł egzekucyjny z dnia 2 maja 2011 r. został wystawiony przez Bank (...) S.A. z siedzibą w G., a Sąd Rejonowy w (...), Wydział I Cywilny postanowieniem z dnia 9 czerwca 2011 r, sygn. I Co (...) zaopatrzył go klauzulą wykonalności. Na podstawie ww. tytułu wykonawczego powodowie zostali zobowiązani do zapłaty na rzecz Banku kwoty 23.638,75 USD tytułem należności głównej,

119,86 USD tytułem odsetek umownych za okres o dnia 30 marca 2011 r. do dnia

1 maja 2011 r. W ocenie powodów roszczenie wskazane w bankowym tytule egzekucyjnym dochodzone jest w oparciu o umowę obarczoną sankcją nieważności na skutek sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, a mianowicie zasadą lojalności kontraktowej - poprzez obarczenie konsumenta nieograniczonym ryzykiem kursowym, dotyczących mechanizmu wymiany waluty wskazanej w umowie kredytu

i ryzyka kursowego. Nieważność umowy wynika z klauzuli przeliczeniowej zawartej

w § 2 ust. 1 oraz § 5 ust 6, 7 i 11 umowy oraz z niezgodnej z zasadami współżycia społecznego i naruszającej interesy konsumentów klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w § 3 ust. 1 umowy, gdyż dawała bankowi dowolność i swobodę

w kształtowaniu wysokości zobowiązania powodów. Ponadto wskazali, że roszczenie zostało przez bank przynajmniej zawyżone oraz na dzień wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego w znacznej mierze nie było jeszcze wymagalne. Wymagalność roszczenia banku w dacie wystawienia dokumentu z dnia 2 maja 2011 r. budzi zastrzeżenia powodów. Strona powodowa nie przypomina sobie, by miała otrzymać od pozwanego wypowiedzenie umowy. Strona powodowa nie przypomina sobie również, by bank informował ją o opóźnieniach w spłacie lub innych uchybieniach w wykonaniu umowy kredytu, które mogłyby skutkować rozwiązaniem umowy przed terminem, na który została zawarta. W związku zaś z brakiem wypowiedzenia umowy, w chwili wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego roszczenie banku w większości nie było jeszcze wymagalne. Oznacza to, że w treści tytułu bezprawnie umieszczono wzmiankę o tym, że całość zadłużenia z tytułu umowy kredytu stała się wymagalna.

Pozwany Bank (...) S.A. w G. w odpowiedzi na pozew wniósł

o oddalenie powództwa w całości. Przyznał, że w dniu 18 września 2002 r. powodowie i poprzednik prawny pozwanego zawarli umowę kredytu. Kredyt przeznaczony był na remont nieruchomości położonej w M. i został przez pozwanego bank udostępniony w całości i wykorzystany przez powodów. Wystawiony został bankowy tytuł egzekucyjny, który przez Sąd Rejonowy w Mrągowie został zaopatrzony

w klauzulę wykonalności. Postępowanie egzekucyjne przeciwko powodom prowadzone jest m.in. z nieruchomości stanowiącej współwłasność powodów. Następnie pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej, a w szczególności temu, by: umowa kredytu jest nieważna w całości albo w jakiegokolwiek części bądź zawiera niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.p.c.; powodowie nie zostali należycie poinformowani o prawach i obowiązkach wynikających z umowy kredytu oraz ryzykach związanych z zaciągnięciem zobowiązania powiązanego z walutą obcą; powód nie miał możliwości podjęcia próby negocjacji z bankiem co do treści umowy kredytu i jej warunków; ostateczny kształt umowy kredytu nie był wynikiem wyboru powodów i indywidualnych uzgodnień stron; ryzyko walutowe obciążało wyłącznie powodów; umowa kredytu jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a klauzula § 3 ust. 1 umowy jest abuzywna; roszczenie wynikające z umowy jest niewymagalne; bank nie wypowiedział powodom skutecznie umowy; bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony w sposób nieprawidłowy.

Dalej w uzasadnieniu wskazał, że z uwagi na nieterminową spłatę lub jej brak, pozwany wypowiedział powodom umowę pismami z 24 stycznia 2011 r. Wypowiedzenia umowy zostały nadane do powodów listami poleconymi ze zwrotnymi potwierdzeniami odbioru, na adres zgłoszony w banku jako korespondencyjny. Oba wypowiedzenia zostały odebrane w dniu 31 stycznia 2011 r., zatem 30-dniowy okres wypowiedzenia umowy upłynął z dniem 2 marca 2011 r., a roszczenie stało się wymagalne z dniem 3 marca 2011 r., zatem (...) został wypełniony prawidłowo, zgodnie z przepisami obowiązującymi w dacie jego wystawienia, a roszczenie wynikające z Umowy Kredytu w dacie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego było w całości wymagalne. Ponadto pozwany zakwestionował status konsumenta po stronie powodowej z uwagi na prowadzenie w momencie zawarcia spornej umowy działalności gospodarczej przez powoda M. G. w nieruchomości, na remont której przeznaczony był kredyt i która stanowi przedmiot zabezpieczenia hipotecznego.

Sąd ustalił, co następuje:

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym (...) Banku (...) S.A.

w W..

Dnia 2.08.2002 r. powodowie zawnieśli w (...) Banku (...) S.A. o kredyt na remont domu jednorodzinnego w łącznej kwocie 37.500 w walucie USD.

(dowód: wniosek kredytowy k. 120-121)

W dniu 27 września 2002 r. powodowie zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...), (sporządzoną dnia 18 września 2002 r.), w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1) Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 34.800 USD, na warunkach określonych w umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji i innych należności wynikających z Umowy (ust. 1). Kredyt przeznaczony jest na pokrycie kosztów remontu mieszkalnej zgodnie z informacją o przedsięwzięciu: Wykończenie domu z dnia 02.08.2002 r (ust. 2). Spłata Kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 240 ratach kapitałowo-odsetkowych (ust. 5).

(§ 2) Z zastrzeżeniem postanowień § 11 ust. 2, wypłata każdej transzy kredytu nastąpi w złotych polskich w terminie nie dłuższym niż 7 dni roboczych od dnia otrzymania przez Bank wniosku o wypłatę, z zastrzeżeniem że jeżeli Umowa zostanie zawarta poza lokalem (...) Banku wypłata nastąpi nie wcześniej niż po upływie 10 dni od jej zawarcia. Wniosek o wypłatę powinien zostać złożony przez Kredytobiorcę na formularzu, którego wzór stanowi Załącznik B („Wniosek o Wypłatę”) w terminie nie dłuższym niż 14 dni przed datą wypłaty transzy pod rygorem nie dokonania wypłaty. Wnioskowana kwota wypłaty nie może być wyższa niż kwota przypadająca do zapłaty w danym terminie zgodnie z załącznikiem C. Do wyliczeń wypłacanej kwoty transzy stosowany będzie średni kurs złotego do USD podany w tabeli kursów NBP z dnia wypłaty (ust. 1).

(§ 3) Oprocentowanie Kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosi 6,400 % w skali roku i jest równe (...) Banku (...) S.A. dla kredytów i pożyczek hipotecznych udzielanych w USD – zwanej dalej (...), pomniejszonej o 1,400 punktu procentowego z uwzględnieniem postanowień załącznika A. Oprocentowanie podlega zmianie w terminach i w wysokości zgodnych ze zmianą (...). (...) określana jest przez Zarząd Banku w zależności od poziomu podstawowych stóp procentowych właściwych dla danej waluty, poziomu rezerw obowiązkowych ustalanych dla banków przez poziom oprocentowania lokat międzybankowych oraz poziomu kursu dolara amerykańskiego stosowanego przez i podawana na tablicy ogłoszeń w siedzibie Banku. O każdej zmianie oprocentowania (...) Bank zawiadomi na piśmie kredytobiorcę oraz jeżeli było udzielone poręczenie, także poręczyciela (ust. 1).

(§ 5) Spłata Kredytu wraz z odsetkami, dokonywana będzie w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata I transzy Kredytu. Jeżeli Termin Płatności ustalony według powyższych zasad przypada na dzień, którego nie ma w danym miesiącu, to „termin płatności” za ten miesiąc następuje w ostatnim dniu kalendarzowym danego miesiąca, Jeżeli Termin Płatności jest dniem wolnym od pracy, płatność nastąpi w najbliższym dniu roboczym następującym po tym dniu (ust. 1).

Spłata Kredytu będzie dokonywana w sposób następujący:

- w okresie wypłaty transz, Kredytobiorca będzie dokonywał spłat wyłącznie odsetek, poczynając od Terminu Płatności przypadającego w następnym miesiącu po wypłacie

I transzy. Bank zawiadomi Kredytobiorcę o wysokości należnej płatności poprzez przesłanie pisemnej informacji niezwłocznie po wypłacie każdej transzy; jeżeli wypłata kolejnej transzy, nastąpi w terminie krótszym niż 10 dni kalendarzowych przed najbliższym terminem płatności Kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty odsetek za ten okres w Terminie Płatności przypadającym w następnym miesiącu.

- począwszy od pierwszego Terminu Płatności następującego po wypłacie ostatniej transzy Kredytu, Kredytobiorca będzie spłacał kwotę kredytu wraz z odsetkami

w dwustu czterdziestu (240) miesięcznych ratach . obejmujących łącznie część spłacanego Kredytu oraz odsetki, z tym jednak zastrzeżeniem, że jeżeli wypłata ostatniej transzy nastąpi w terminie krótszym niż 10 dni kalendarzowych przed

najbliższym Terminem Płatności Kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty pierwszej raty kapitałowo-odsetkowej w Terminie Płatności przypadającym w następnym miesiącu.

- po upływie terminu przewidzianego w Załączniku C na wypłatę ostatniej transzy (...) Bank prześle Kredytobiorcy, oraz jeżeli było ustanowione poręczenie, także poręczycielom harmonogram spłat Kredytu; harmonogram spłat będzie stanowił integralną część umowy (ust. 2).

Rozliczenie każdej wpłaconej przez Kredytobiorcę kwoty z tytułu należności względem Banku będzie następować według średniego kursu złotego do USD podanego w Tabeli kursów NBP, obowiązującego w dniu rozliczenia środków. Rozliczenie środków wypłaconych przez Kredytobiorcę na poczet spłaty wymagalnych należności względem banku nastąpi w dniu wpływu środków do banku (ust. 6 i 7)

Na wniosek Kredytobiorcy Bank może zaliczać nadpłaconą kwotę na poczet spłaty kolejnych wynikających z harmonogramu spłat rat. Kredytobiorcy nie przysługują odsetki za czas od dnia wpływu środków do Banku do dnia ich rozliczenia przez Bank. Bank rozliczy wpłaconą przez Kredytobiorcę Kwotę wg średniego kursu złotego do USD podanego w Tabeli kursów NBP obowiązującego w Terminie Płatności każdej kolejnej raty. Za dokonanie powyższej zmiany spłaty (...) Bank pobierze opłatę w wysokości określonej w obowiązującej w Banku (...) z tytułu wykonania koniecznych operacji księgowych (ust. 11).

(§ 7) Na zabezpieczenie spłaty Kredytu Kredytobiorcy zobowiązali się między innymi ustanowić hipotekę kaucyjną w USD do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 na nieruchomości opisanej w Załączniku A (ust. 1).

W przypadku niedopełnienia obowiązku z ust. 1 Bank ma prawo złożyć wniosek o wpis hipoteki we własnym imieniu i obciążyć kosztami z tego tytułu Kredytobiorcę (ust. 3).

(§ 9) Jeżeli Kredytobiorca opóźnia się z zapłatą Raty w całości lub w części lub innej należności Banku wynikającej z umowy, obowiązany jest do zapłaty odsetek za każdy dzień opóźnienia od kwoty Kredytu niespłaconej w terminie wymagalności (ust. 1).

Stopa odsetek za opóźnienie jest równa podwójnej wysokości (...) w § 3 ust. 1. Począwszy od dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego dalsze odsetki od kwoty Kredytu będą liczone według stopy odsetek opisanej w ust. 1 (ust. 2).

(§ 11) W razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia Kredytu zostały naruszone lub istnieje zagrożenie terminowej spłaty Kredytu bank może żądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty Kredytu lub wypowiedzieć umowę w całości lub części (ust. 1).

Okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością Kredytobiorcy, który jest przedsiębiorcą – 7 dni (ust. 3).

Jeżeli Bank wypowiedział umowę po wypłaceniu Kredytu w całości lub w części, wówczas po upływie okresu wypowiedzenia umowy Kredytobiorca jest obowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami należnymi Bankowi za okres korzystania z kredytu i do zapłaty wszelkich innych wymagalnych już należności Banku wynikających z umowy w tym ewentualnych odsetek za opóźnienie (ust. 4).

(§ 12) W dniu zawarcia umowy kredytobiorcy złożyli w banku oświadczenie o poddaniu się egzekucji.

(dowód: umowa kredytu k. 15-19)

Środki pochodzące z kredytu powodowie przeznaczyli na remont domu

w M., w którym mieszkają do dziś. Na realizację tego celu powodowie potrzebowali środków w walucie polskiej i w takiej właśnie kredyt został im wypłacony -

z tym, że wypłata następowała transzami w datach innych niż data zawarcia umowy. Spłaty kredytu również dokonywali w PLN. Zawierając umowę, nie zostali poinformowani o ryzyku walutowym. Kredyt denominowany do USD był jedyną ofertą, jaka została im przedstawiona. W dacie zawarcia umowy powód prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) w zakresie techniki chłodniczej

i udojowej. Działalność była zarejestrowana w nieruchomości wyremontowanej ze środków pochodzących ze spornego kredytu, jednakże faktyczne miejsce jej wykonywania odbywało się poza tym lokalem. Z uwagi na charakter działalności – powód wykonywał usługi u klientów. W przedmiotowej nieruchomości nie składał żadnych urządzeń. Sprzęt niezbędny do pracy powód trzymał w samochodzie, który traktował jak mobilny warsztat. Zaprzestanie spłaty kredytu spowodowane było problemami finansowymi powodów wynikającymi z błędnych decyzji biznesowych.

(dowód: zeznania powodów k. 208v.-209, wniosek kredytowy k. 120-121, zaświadczenie k. 122)

W dniu 24.01.2011 r. w związku z naruszeniem warunków umowy przez wszczęcie i prowadzenie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty pozwany bank wypowiedział powodowi warunki spłaty kredytu, na podstawie art. 75 ustawy prawo bankowe oraz § 11 ust. 1 w związku 11 ust. 5 ww. umowy kredytu i w związku z tym wezwał do zapłaty w terminie 30 dni od dnia otrzymania niniejszego wypowiedzenia kwoty 24.030,43 USD tytułem kapitału kredytu oraz 91,32 USD tytułem odsetek zaległych. Łączna należność na 24 stycznia 2011 r. wynosiła 24.121,75 USD. W przypadku niedokonania zapłaty w określonym terminie Bank wskazał, że przysługuje mu uprawnienie do skierowania roszczeń wynikających

z przedmiotowej umowy pożyczki na drogę sądowego postępowania egzekucyjnego. Oba wypowiedzenia zostały odebrane 31 stycznia 2011 r.

(dowód: wypowiedzenie warunków spłaty z potwierdzeniem odbioru k. 133-136)

W dniu 2 maja 2011 r. poprzednik prawny pozwanego banku wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, w treści którego wskazał, że stwierdził istnienie solidarnego zobowiązania K. G. i M. G. na rzecz banku (...) S.A.

w K. z tytułu kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytu hipotecznego Nr (...) z dnia 18 września 2002 r. w wysokości 23.758,61 USD, na które składa się 23.638,75 USD należności głównej oraz 119,86 USD odsetek za okres od 30.03.2011 do 1.05.2011. Ponadto bank oświadczył, że roszczenie to jest wymagalne

i podlega egzekucji na podstawie niniejszego tytułu egzekucyjnego. Postanowieniem

z dnia 9 czerwca 2011 r., Sąd Rejonowy w (...) nadał bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą

w K., uprawniającą do egzekucji w całości.

(dowód: bankowy tytuł egzekucyjny k. 13)

Pozwany wszczął przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne prowadzone pod sygnaturą Km (...) przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym

w M.. W zawiadomieniu z 10 marca 2020 r. wskazano, że zgodnie z tytułem wykonawczym dłużnik ma zapłacić wierzycielowi następujące należności:

- należność główna 80.999,87 zł,

- odsetki do 10.03.2020 r. 62.269,70 zł,

w przypadku zwłoki również dalsze odsetki od dnia 11.03.2020 r. wraz z należną od nich opłatą egzekucyjną w wysokości 12,22 zł dziennie.

- koszty procesu 10,65 zł

- koszty poprzedniej egzekucji 6 479,60 zł

wraz z kosztami egzekucji:

- opłata egzekucyjna 14.328,10 zł

- wydatki gotówkowe 6,05 zł

oraz koszty egzekucyjne, które powstaną w toku dalszego postępowania.

(dowód: zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 20-23)

Dnia 19.08.2022 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w (...) obwieścił, że w dniu 19 września 2022 r. w budynku Sądu Rejonowego w (...) odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości stanowiącej działkę gruntu oraz budynek mieszkalno-użytkowy stanowiący odrębny od gruntu przedmiot własności należący do dłużników K. i M. G., położonej w M., ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze OLI (...). Suma oszacowania wynosi 622.500 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 466.875 zł.

(dowód: obwieszczenie o pierwszej licytacji nieruchomości k. 24)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Opisany wyżej stan faktyczny został ustalony na podstawie niekwestionowanych co do treści i pochodzenia dokumentów oraz zeznań powodów i świadka, choć wskazać należy, że te niewiele wniosły do sprawy, gdyż świadek D. W. zeznała, że nie miała kontaktu z klientami i nie wie, jakie informacje były im przedstawiane.

Sąd pominął jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania dowód z zeznań świadka M. H.. Świadek nie odebrała wezwań kierowanych do niej pod wskazany przez pozwanego adres (wskazany dopiero po stosownym zobowiązaniu i dodatkowym przedłużeniu terminu), natomiast wskazany na rozprawie 30 maja 2023 r., kolejny adres świadka Sąd potraktował jako złożony po terminie i w tych okolicznościach pominął dowód na podstawie art. 235^(2 § 1) pkt 5 k.p.c.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że sporna w tej sprawie umowa kredytu została zawarta dnia 27 września 2002 r. tj. przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Na mocy art. 68 i 69 Układu Europejskiego z dnia 16 grudnia 1991 r. ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, Polska zobowiązała się do zbliżenia istniejącego i przyszłego ustawodawstwa krajowego do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie między innymi w zakresie ochronę konsumenta. W dniu 2 marca 2000 roku weszła w życie ustawa o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, na mocy której do kodeksu cywilnego wprowadzone zostały przepisy art. 385¹–385³ k.c., stanowiące implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze zm.). Powyższe oznacza, że jeszcze przed przystąpieniem Polski do UE (ale po 2 marca 2000 r.), konsumentom przysługiwała pełna ochrona przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zatem rozważania prezentowane w dalszej części uzasadnienia, opierające się na orzeczeniach (...) w zakresie ochrony konsumenta przed nieuczciwymi postanowieniami w umowach pozostają aktualne również w niniejszej sprawie.

Żądanie strony powodowej opierało się w zasadzie na przestankowym ustaleniu, że nie istnieje między stroną powodową a pozwanym stosunek prawny wynikający ze spornej umowy kredytu, a w związku z tym pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego. Żądanie strona powodowa opierała przede wszystkim na twierdzeniu, że umowa jest nieważna z uwagi na zawartą w § 2 ust. 1 oraz § 5 ust 6, 7 i 11 klauzulę przeliczeniową, a nadto jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, a konkretnie z zasadą lojalności kontraktowej. Za niezgodne z zasadami współżycia społecznego i naruszające interesy konsumentów należało w ich ocenie uznać klauzulę zmiennego oprocentowania zawartą w § 3 ust. 1 umowy kredytu, zgodnie

z którą oprocentowanie podlegało zmianie w terminach i wysokości zgodnych ze zmianą (...), która określana jest przez Zarząd Banku w zależności od poziomu podstawowych stóp procentowych właściwych dla danej waluty. Ponadto w ocenie powodów roszczenie nie było wymagalne w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, pomimo umieszczenia w nim wzmianki o wymagalności.

Zacząć należy jednak od tego, że chybiony jest zarzut pozwanego banku, iż powodowie utracili status konsumenta z uwagi na prowadzenie w momencie zawarcia spornej umowy działalności gospodarczej przez powoda M. G.

w nieruchomości, na remont której przeznaczony był kredyt i która stanowi przedmiot zabezpieczenia hipotecznego. Wbrew powyższemu zarzutowi powodów należy uznać za konsumentów, mimo iż bezspornie powód prowadził w owym czasie działalność gospodarczą. Zasadniczo wystarczające jest stwierdzenie, że tak właśnie zostali potraktowani przez bank w trakcie zawierania umowy kredytu, co utrwaliło – bez możliwości zmiany tego stanu rzeczy – naturę stosunku zobowiązaniowego. Niezależnie od tego nie są spełnione podstawowe przesłanki „przedsiębiorczego” udziału kredytobiorców w tej umowie, jak choćby bezpośredni związek przedmiotu umowy z prowadzoną działalnością. Sąd powołuje się na następujące piśmiennictwo. To bank, a nie klient, decyduje – już na etapie składania wniosku – jaką klasyfikację klient otrzyma (czy jako konsumenta czy jako przedsiębiorcy). Badanie, czy kontrahent jest konsumentem, mogłoby się więc zakończyć na analizie tego, przez jaki dział banku został mu udzielony kredyt i w jakiej procedurze (linii kredytowej), ponieważ banki bardzo restrykcyjnie przestrzegają podziału na bankowość detaliczną (konsumencką) oraz korporacyjną (firmową). W myśl art. 22¹ k.c. konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. To, czy w roli konsumenta jest profesor prawa lub ekonomii czy też jest to osoba z wykształceniem niepełnym podstawowym, nie ma znaczenia. Nie są brane pod uwagę możliwości percepcyjne konkretnego podmiotu, lecz ocena dokonywana jest według kryteriów zobiektywizowanych. Status konsumenta i badanie jego zamiarów określa się na moment zawarcia umowy kredytu (J. Z., Status prawny konsumenta jako strony umowy o kredyt indeksowany / denominowany do franka szwajcarskiego, Studia (...) – Nr 2). Opierając się na tym, Sąd podziela argumentację powodów sprzeciwiającą się zakwalifikowaniu ich jako przedsiębiorców. Cel nieruchomości musiałby być bezpośrednio związany z ich bieżącą działalnością gospodarczą – i to już w dacie zawarcia umowy kredytu, a nie w okresie późniejszym. Obecnie prowadzona przez powoda działalność gospodarcza, jak i ta prowadzona w dniu zawarcia umowy jest bez znaczenia dla sprawy, ponieważ żadna z nich nie była i nie jest bezpośrednio związana z kredytowaną nieruchomością. Powodowie wzięli kredyt w celu wykończenia domu jednorodzinnego w M. przy czym nie prowadzili w nim faktycznie żadnej działalności. Firma zarejestrowana była pod tym adresem, lecz budynek spełniał tylko cele mieszkalne, zaś działalność prowadzona była w zależności od zgłoszenia, bezpośrednio u klienta. Niezbędne do pracy narzędzia powód przechowywał

w samochodzie, który służył u jako mobilny warsztat. Zatem w ocenie Sądu rozpoznającego tę sprawę nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy poprzednik prawny pozwanego udzielił kredytu stronie będącej w tym stosunku konsumentem

w rozumieniu art. 22¹ k.c.

W przedmiotowej sprawie bankowy tytuł egzekucyjny nie został jeszcze wyegzekwowany. Sąd udzielił powodom w tym zakresie zabezpieczenia poprzez zawieszenie egzekucji prowadzonej przez Komornika, podzielaając ich argumentację, że dalsza egzekucja utrudniłaby cel niniejszego postępowania, zaś w razie skutecznej pełnej egzekucji proces ten

stałby się bezprzedmiotowy, zatem powodowie nie utracili prawa do domagania się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego.

Zgodnie z przepisem art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez stronę powodową postanowienia miały charakter niedozwolony. W pierwszej kolejności odnieść się należało do najdalej idącego zarzutu jakim jest – nieważność umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt został uruchomiony (wyplacony) w złotych i że w tej walucie kredyt był spłacany. Nie można przyjąć, że wypłata kredytu miała nastąpić w USD. Przeczą temu zeznania powodów, ale przede wszystkim wyraża treść § 2 ust. 1 umowy, a także jej cel – jakim był remont nieruchomości położonej w M.. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie dolarów amerykańskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu średniego kursu złotego do USD podanego w tabeli kursów NBP z dnia wypłaty. Wypłata natomiast każdej miała nastąpić w terminie nie dłuższym niż 7 dni roboczych od dnia otrzymania przez Bank wniosku o wypłatę, z zastrzeżeniem że jeżeli umowa zostanie zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa banku wypłata nastąpi nie wcześniej niż po upływie 10 dni od jej zawarcia. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według średniego kursu złotego do USD podanego w Tabeli kursów NBP, obowiązującego w dniu rozliczenia środków – który następował w dniu wpływu środków do banku.

Z podanych niżej przyczyn bez znaczenia dla oceny ważności kredytu było to, że wypłata i spłata kredytu odbywały się z przeliczeniem wg kursu średniego NBP,

a nie – jak w przeważającej części kredytów denominowanych – według dwóch różnych kursów (kupna i sprzedaży) z tabel kursowych banków. Nie o tzw. spread chodzi tak naprawdę przy tej ocenie, lecz o uczciwość mechanizmu denominacji.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we dolarze amerykańskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego

w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obarczeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne

w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Wypłata następowała w transzach po spełnieniu przez kredytobiorcę określonych umową warunków – do 7 dni roboczych od dnia otrzymania przez bank wniosku o wypłatę,

z zastrzeżeniem że jeżeli umowa zostanie zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa banku wypłata nastąpi nie wcześniej niż po upływie 10 dni od jej zawarcia. Dzień wypłaty środków nie należy do swobody kredytobiorcy. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której to wniosek o wypłatę środków jest otrzymany przez bank przed okresem świątecznym, a wypłata następuje dopiero w kolejnych dniach roboczych. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej możliwość spłaty rat w walucie denominacji – co jednak w tym konkretnym przypadku nie nastąpiło.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Jak zostało już ustalone wcześniej, zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci, dlatego w dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Odpowiedź na to pytanie jest pozytywna, jednak postanowienia kształtujące mechanizm denominacji nie zostały sformułowane w sposób

jednoznaczny. Z umowy nie wynika jednoznaczna informacja dla konsumenta, że jego ryzyko związane ze wzrostem kursu waluty jest nieograniczone. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli denominacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. W niniejszej sprawie powodowie będący konsumentami zostali obciążeni ryzykiem zmiany kursu walut, mimo iż nie

zostali o takim ryzyku poinformowani i należycie przed nim zabezpieczeni. Bez znaczenia wobec tego jest, że dokonywane przez bank przeliczenia walutowe opierały się o kurs średni NBP. Podzielając pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w (...) z dnia 12 grudnia 2017 r, (sygn. akt I C 316/15), wskazać za tym sądem należy, że w zakresie rażącej nierówności w stosunku umownym pomiędzy powodami

i pozwanym, strony nie ponoszą takiego samego ryzyka. Konsument ponosi nieograniczone ryzyko, podczas, gdy bank ryzykuje tylko udzieloną kwotą kredytu.

W sytuacji zupełnej utraty wartości waluty bank straci maksymalnie 100% udzielonego kredytu. Takiej granicy nie ma po stronie konsumenta. Jest to skrajnie nieuczciwe,

a przez to sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco krzywdzące dla konsumenta. Brak granicy odpowiedzialności powodów przesadza o abuzywności klauzuli denominacyjnej. Mimo iż w rozpoznawanej przez Sąd (...) sprawie kredyt waloryzowany był kursem waluty szwajcarskiej, to poczynione rozważania pozostają w pełni aktualne i przystają do spawy niniejszej.

A. klauzuli denominacyjnej sprawia, że po jej wyeliminowaniu

z umowy brakuje w niej wszelkiego odniesienia do waluty obcej, a skoro tak – nie ma również określenia wysokości sumy kredytu. To sprawia, że umowa jest nieważna również wtórnie z tej przyczyny – jako niewypełniająca definicji art. 69 prawa bankowego.

Ale to nie wszystkie przyczyny uwzględnienie powództwa.

Strona powodowa słusznie uczyniła pozwanemu zarzut, wskazując zapis § 3 ust. 1 umowy jej zdaniem jest niezgodny z zasadami współżycia społecznego i narusza interesy konsumentów. Klauzula zmiennego oprocentowania zawarta w kwestionowanym postanowieniu zakładała, że oprocentowanie podlegało zmianie

w terminach i wysokości zgodnych ze zmianą (...) ((...) Banku (...) S.A. dla kredytów i pożyczek hipotecznych udzielanych w USD), która określana jest przez Zarząd Banku w zależności od poziomu podstawowych stóp procentowych właściwych dla danej waluty, poziomu rezerw obowiązkowych ustalanych dla banków przez poziomu oprocentowania lokat międzybankowych oraz poziomu kursu dolara amerykańskiego stosowanego przez

i podawana na tablicy ogłoszeń w siedzibie Banku. Umowa stron nie zawiera informacji, co konkretnie jest uznawane przez bank za „podstawowe stopy procentowe właściwe dla danej waluty”. Sąd podzielił w tym zakresie argumentację podniesioną przez stronę powodową. Zmiany miały być określane przez Zarząd Banku, a więc komórkę wewnętrzną dla banku i zainteresowaną bezpośrednim zyskiem banku.

W takiej sytuacji nie można stwierdzić, by stopy procentowe były uzależnione od zmian obiektywnych i weryfikowalnych przez kredytobiorców. Zapisy zawarte w § 3 ust. 1 umowy kredytu były niejednoznaczne i dawały bankowi dowolność w kształtowaniu wysokości zobowiązania powodów. To powoduje, że również w zakresie oprocentowania występuje abuzywność i eliminacja nieuczciwego zapisu umownego wywołuje skutek w postaci braku wymagania stawianego przez art. 69 prawa bankowego, co dodatkowo wzmacnia przekonanie Sądu o nieważności umowy jako sprzecznej z ustawą. Po eliminacji abuzywnego mechanizmu umowa nie nadaje się do utrzymania.

Gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej, wówczas cała czynność jest nieważna – jak jest w przypadku niniejszej umowy, gdyż oprocentowanie kredytu nie zostało określone w sposób precyzyjny.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 4 listopada 2011 r. -

I CSK 46/11, gdzie wskazał, że „Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian.” Zapis dotyczący oprocentowania kredytu nie pozwala wyprowadzić konkretnego wniosku co do powtarzalnego mechanizmu zmian oprocentowania. Tak skonstruowane postanowienie nie precyzuje w sposób zrozumiały oprocentowania kredytu, co prowadzi do wniosku, że nie jest zachowany element odpłatności umowy kredytu. Klauzula ta jest nieczytelna i nieweryfikowalna dla przeciętnego konsumenta, który jako konsument nie jest zobligowany do posługiwania się pojęciem z dziedziny ekonomii. Wobec powyższego umowa kredytowa zawiera w sobie obligatoryjny składnik określony w art. 69 prawa bankowego, ale wysoce niejasny i niedoprecyzowany – wobec powodów bezskuteczny. Strony umówiły się na zmienne, a nie na stałe oprocentowania, dlatego braku tego nie można zastąpić jedną stałą stawką obowiązującą w dacie zawarcia umowy. Byłoby to nieuczciwe dla powodów, ponieważ zabierałoby im perspektywę zmiany oprocentowania w być może korzystnym dla nich w poszczególnych okresach kierunku. Braków tych nie da się zapewnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 prawa bankowego i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Na podstawie przeprowadzonych dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadka pozwanej i zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że strona powodowa dokonała wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zdecydowała o tym, że przeliczenie z PLN na USD nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli NBP a oprocentowanie zmienne miałyby być kształtowane we wskazany wyżej sposób. Treść umowy świadczy o tym, że spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem kursu średniego NBP i z oprocentowaniem ustalonym dowolnie przez bank, przy czym nie było to zależne od jakiegokolwiek wyboru, którego mogłaby dokonać strona powodowa. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu średniego NBP w dacie wpływu środków do banku. Brak dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących, by strona powodowa miała tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań świadka nie można także uznać, by strona powodowa została należycie poinformowana o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Świadek nie uczestniczyła

w zawarciu umowy, zatem nie wniosła do sprawy nic, co pomogłoby ustalić okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by strona powodowa miała realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c.,

a w związku z tym nie wiążą strony powodowej. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku

z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),
- d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),
- e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) walutą obcą nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do waluty obcej, zwłaszcza te, w których wypłata kredytu nastąpiła w dacie późniejszej niż data zawarcia umowy - nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona stronie powodowej i jakie raty powinny być przez nią spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników denominacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu

denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategoriycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako spreczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia zatem wszelkie czynności stron powstałe w wyniku wykonywania nieważnej umowy - w tym również będący głównym przedmiotem niniejszego postępowania bankowy tytuł egzekucyjny należy uznać za bezprzedmiotowe.

Wobec upadku całej umowy – co jest oczywiste - nieważne również są mające akcesoryjny charakter oświadczenia powodów o poddaniu się egzekucji oraz ustanowione zabezpieczenia spłaty kredytu. W tych okolicznościach zatem należało uwzględnić powództwo w całości o czym orzeczono na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. - jak w punkcie I wyroku.

W tej sytuacji tylko na marginesie trzeba wskazać, że postępowanie dowodowe nie potwierdziło zarzutów strony powodowej dotyczących trybu wypowiedzenia umowy. Z przyczyn podanych wcześniej nie ma to wpływu na rozstrzygnięcie. Za uwzględnieniem powództwa przemawiają pozostałe argumenty przytoczone w pozwie.

Uwzględniając powództwo Sąd dokonał redakcyjnej korekty zgłoszonego żądania w ten sposób, że pozbawił wykonalności w całości tytuł wykonawczy, na który składa się bankowy tytuł egzekucyjny z 2 maja 2011 r. wystawiony przez Bank (...) S.A. z siedzibą w K, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z 9 czerwca 2011 r. Zmiana miała charakter techniczny, niewymagający oddalania powództwa w pozostałej części i dotyczyła siedziby banku na rok 2011 (K.) oraz usunięcia z sentencji sygnatury postępowania przed Sądem Rejonowym, gdyż nadany tytuł takowej nie miał.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c., uznając, że powodowie wygrali proces w całości i skutecznie zażądał zwrotu kosztów procesu od pozwanego banku (opłata od pozwu 2.000 zł, opłata od pełnomocnictwa procesowego 17 zł i wynagrodzenie radcowskie wg stawki minimalnej 5.400 zł).

sędzia Rafał Kubicki